

wiska mało rozpoznane lub nieznanne<sup>2</sup>. Podkreślić należy, że antropologowie polityki korzystają z różnych podejść metodologicznych, a szczególnie bliskie są im badania terenowe. Niestety, w recenzowanym zbiorze niewiele jest prac napisanych na podstawie badań tego typu, samodzielnie przeprowadzonych w terenie przez autorów.

Słabością tomu wydaje się brak głównego tematu, wokół którego koncentrowaliby się poszczególni autorzy. Trudno jest powiedzieć, jaki jest „wspólny mianownik” zawartych w to-

<sup>2</sup>G. Balandier, *Political Anthropology*, Allen Lane The Penguin Press, London 1970.

EWELINA CIAPUTA  
Kraków

„GRZECZNE DZIEWCZYNKI IDĄ DO NIEBA, A NIEGRZECZNE TAM, GDZIE  
CHCĄ”  
KILKA UWAG KRYTYCZNYCH NA TEMAT KSIĄŻKI ANIELICE CZY DIABLICE

Zjawisko seksualizacji kultury i mediów oraz wzrost znaczenia sfery seksualnej dla tożsamości jednostki oraz jej relacji z innymi to centralny punkt wielu koncepcji współczesnych socjologów, jak Anthony Giddens, Zygmunt Bauman czy Jean Baudrillard<sup>1</sup>. Zagadnienia te stanowią przedmiot politycznych, kulturowych oraz emocjonalnych sporów jednostek, co świadczyć może o ich coraz większej społecz-

Adres do korespondencji: ewelina.ciaputa@uj.edu.pl

<sup>1</sup>A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, WN PWN, Warszawa 2006; A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, WN PWN, Warszawa 2006; Z. Bauman, *O ponowoczesnych pożytkach z seksu*, „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 87–105; Z. Bauman, *Liquid Love: On the Frailty of Human Bonds*, Polity Press, Cambridge 2003; J. Baudrillard, *Spółczesność konsumpcyjna. Jego mity i struktury*, tłum. S. Królak, Sic!, Warszawa 2006; zob. tak-

mie tekstów. Chyba jedyną wspólną ich cechą jest ogromne zróżnicowanie tematyczne. Mimo zgłoszonych zastrzeżeń książka powinna jednak zainteresować szerokie grono czytelników: socjologów i antropologów, filozofów, historyków, ale też osoby odpowiedzialne za planowanie układu przestrzennego na Górnym Śląsku. Każdy ze wspomnianych odbiorców znajdzie w niej odpowiedni rozdział lub rozdziały dla siebie. Warto sięgnąć po tę lekturę, aby przekonać się, jakie pożytki niosą ze sobą badania z zakresu socjologii i antropologii polityki. Niektóre artykuły mogą też być polecane studentom różnych kierunków i specjalności jako materiał dydaktyczny.

nej doniosłości<sup>2</sup>. Da się jednocześnie zauważyć, iż nadal dominują normatywne oczekiwania co do miejsca intymności i seksualności w sferze prywatnej.

Zseksualizowane ciała kobiet oraz czynienie z nich „przedmiotów pożądania” od wielu lat stanowi również ważny temat badań feministycznych<sup>3</sup>, w których odnosi się owe fenomeny do kluczowego dla feminizmu pojęcia — męskiej dominacji. Punktem spornym pozostają pytania: Czy wolność seksualna może stanowić esencję równości płci? A może pod pozorem liberalizacji norm seksualnych kryje się nadal przymus zaspokajania męskich fantazji?

że A. Elliot, *Koncepcje „ja”*, tłum. S. Królak, Sic!, Warszawa 2007, s. 127–158.

<sup>2</sup>Zob. M. Szyszkowska (red.), *Seksualność człowieka i obyczaje a polityka*, tChU, doM wY-dawniczy, Warszawa 2008; A. Graff, *Rykoszetem. Rzecz o płci, seksualności i narodzie*, WAB, Warszawa 2008; A. Graff, *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, WAB, Warszawa 2008.

<sup>3</sup>Zob. H. Bradley, *Płeć*, tłum. E. Chomicka, Sic!, Warszawa 2008, s. 185, 194–196.

Książka Katarzyny Stadnik i Anny Wójtewicz<sup>4</sup>, stanowiąca pierwszy tom serii Seksualia. Nowa Kobieta, Nowy Mężczyzna, Nowa Rodzina, wydawanej pod redakcją Tomasza Szlendaka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, z pewnością wpisuje się w opisywane rozważania naukowe i wzmogoną eksplorację tego pola badawczego w socjologii. Zawiera ona omówienie podstaw teoretycznych oraz wyników badań przeprowadzonych przez autorki metodą indywidualnego wywiadu pogłębionego wśród uczennic gimnazjum, a dotyczących się: seksualizacji dziewczynstwa oraz agresji kobiet wobec przedstawicielek tej samej płci.

Pierwszy tom serii Seksualia... rozpoczynający się artykułem redaktora naukowego serii, zatytułowanym *Ani diabolicie, ani anielice. Po prostu dziewczyny w klatce konsumpcji*, przybliży omawianą w książce tematykę, a także cel i założenia, jakie legły u podstaw badań przeprowadzonych przez Stadnik i Wójtewicz. Pozwala stwierdzić, że czytelnik będzie miał do czynienia z próbą przedstawienia współczesnej wersji dziewczęcej seksualności oraz poglądów na zjawisko kobiecej agresji wraz z ich praktyczną weryfikacją.

Książka składa się z dwóch części. Pierwsza (autorstwa socjolożki Anny Wójtewicz) traktuje o seksualizacji dziewczynstwa, pozwala poznać historyczny oraz społeczno-kulturowy kontekst zjawiska (s. 19–24). Autorka nie stroni także od przedstawienia poglądów na dzieciństwo w perspektywie historycznej (m.in. przedstawia koncepcje takich autorów jak Philippe Aries, Michel Foucault, Tarczycusz Buliński; s. 27–42) oraz od opisu wpływu niewinności dziewcząt — rozumianej jako nieświadomość lub fałszywa świadomość własnej seksualności — na proces ich erotyzacji i uprzedmiotawiania seksualnego, w ujęciu mało znanej na polskim gruncie koncepcji Stevie Jackson (s. 24–25). Wójtewicz dokonuje przeglądu najbardziej nośnych koncepcji dotyczących seksualności człowieka, poczynając

od biologicznych, poprzez antropologiczne, na psychoewolucyjnych kończąc (s. 43–66).

W drugiej części książki Katarzyna Stadnik (socjolożka i filolożka angielska) ukazuje jedną z najbardziej zmitologizowanych sfer, jaką stanowi kobieca agresja. Przez opis i analizę wybranych teorii społecznych i biologicznych na temat zachowań agresywnych wprowadza nas w sferę świata uważaną do tej pory za domenę mężczyzn, aby w rozdziałach końcowych skutecznie przekonać o istnieniu już u samic naczelnych i *Homo sapiens* agresji wobec przedstawicielek własnego rodzaju (s. 95–74).

Na końcu tomu znajduje się aneks metodologiczny, w którym została opisana osobno metodologia badań zjawiska seksualizacji, osobno zjawiska agresji kobiet względem innych kobiet, z podaniem podstawowych problemów i pytań badawczych, celu badania, zasad doboru próby oraz pytań zadanych podczas wywiadów. Zastosowany przez obie badaczki celowy dobór próby doprowadził do wyłonienia przez Annę Wójtewicz dziewięciu oraz przez Katarzynę Stadnik dziesięciu uczestniczek wywiadów pogłębionych. Są to uczennice tej samej placówki gimnazjalnej, w ponadstuysięcznym mieście, między piętnastym a szesnastym rokiem życia (s. 204). Co jednak znaczące, wszystkie wywiady zostały przeprowadzone. Szczegółowa charakterystyka respondentek ujawnia ponadto, że deklarowana przez Annę Wójtewicz różnorodność ich środowisk społecznych oraz odmienność kapitału kulturowego okazuje się jedynie deklaracją — przeważająca większość badanych dziewczynek (7 na 9) mieszka w tym samym mieście, wykształcenie ich rodziców jest średnie lub wyższe, a sytuacja materialna rodziny oceniona została jako dobra lub bardzo dobra. Uogólnianie zatem wyników badań na całą populację gimnazjalistek, w moim mniemaniu, jest nieuprawnione.

Przechodząc do szczegółowych uwag krytycznych muszę zaznaczyć, że jakkolwiek ważne i nowatorskie na gruncie socjologii są wyniki badań przeprowadzonych przez Katarzynę Stadnik, zwłaszcza dla obalenia mitu o „nie-agresywnej” naturze kobiet, ze względu na moje własne zainteresowania badawcze skupię się na skrótowym omówieniu i krytycznej analizie czę-

<sup>4</sup>Katarzyna Stadnik, Anna Wójtewicz, *Anielice czy diabolicie? Dziewczęta w szponach seksualizacji i agresji w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, stron 240.

ści pierwszej książki, przedstawiającej wyniki badań nad zjawiskiem seksualizacji dziewczynstwa.

Definicja seksualizacji przyjęta przez Wójtewicz jest dokonana z perspektywy nauk społecznych modyfikacją definicji Andrzeja Kokoszki — psychiatry, seksuologa i psychologa klinicznego. Brzmi ona następująco: „Seksualizacja dziewcząt (dziewczyństwa) jest [...] traktowana jako wyznacznik przemian zachodzących w dziewczęcej codzienności i aberracja procesu socjalizacji dziewcząt polegająca na przypisywaniu dziewczętom (przez nie same lub otoczenie społeczne) znaczeń i funkcji seksualnych powszechnie uważanych (w kulturze euroamerykańskiej) za nieadekwatne dla ich wieku oraz poziomu rozwoju psychoseksualnego” (s. 23). Autorka stara się wykazać, że dziewczyny wykorzystują i eksponują własną seksualność w celu osiągnięcia różnego rodzaju korzyści oraz że zjawisko seksualizacji dziewczynstwa ma znaczący wpływ na proces socjalizacji młodego pokolenia płci żeńskiej (s. 205). Stara się dokonać tego wspomnianą już metodą indywidualnego wywiadu pogłębionego, przy czym szczególną uwagę skupia na dziedzinach uznanych za najważniejsze w analizie owego zjawiska, jak: szkoła, dorośli/rodzice, konsumpcja oraz kobiecość (s. 219). Chciałabym w tym miejscu zaznaczyć, iż wybrana metoda badawcza, opisywana jako dająca możliwość „zrozumienia ich [dziewcząt — E.C.] sposobu postrzegania świata” (s. 206) czy też pokazania dziewczynstwa w szerokim kontekście codzienności, nijak ma się do celu badawczego, jakim jest ukazanie wpływu badanego zjawiska na socjalizację młodego pokolenia. Autorka bowiem eksploruje pole doświadczeń i opinii gimnazjalistek w interesującym ją aspekcie seksualizacji. Co więcej, wyniki przeprowadzonych przez nią badań rozczarowują, głównie ze względu na przyjętą taktykę skupiania się jedynie na negatywnych aspektach omawianego zjawiska, co nie pozwala na spojrzenie na seksualizację z perspektywy wielowymiarowej.

Interpretacja zebranego materiału badawczego w głównej mierze zwraca uwagę na swoisty paradoks emancypacji, jak nazywa go sama Wójtewicz (s. 90), lub pozorną emancypa-

cję, o której pisze Ariel Levy<sup>5</sup>, a która miałaby przejawiać się poprzez stwarzanie złudzenia, iż wzmoczona seksualizacja ciała dziewcząt wyzwala z ryzów narzucanych przez heteropatriarchat dzięki zyskaniu wolności i możliwości wielorakiej artykulacji własnej tożsamości seksualnej. Ów proces w rzeczywistości prowadzi jedynie do zaspokajania męskich pragnień seksualnych. Wyniki badań w tej kwestii są bowiem jednoznaczne i dowodzą, że nacisk kładziony przez badane gimnazjalistki na atrakcyjność fizyczną ma na celu uzyskanie popularności w klice koleżeńskiej lub w oczach chłopców, którzy stanowią swoistych sędziów ich atrakcyjności (s. 70–73). Badane dziewczęta są świadome sprowadzania ich ciał do roli obiektów seksualnych, co więcej, uważają to zjawisko za powszechne, i celowo posługują się strategią „słodkiej idiotki”, aby zdobyć przychyłność przedstawicieli płci odmiennej (s. 76–77). Wójtewicz smutno konkluduje, iż zseksualizowane obrazy oraz oczekiwania wobec dziewcząt, by były atrakcyjne przyczyniają się jedynie do wzrostu zachowań sekwesterskich, przemocy seksualnej oraz wzrostu popytu na pornografię dziecięcą, a w przyszłości mogą wywierać negatywny wpływ na osiągnięcie przez kobiety zdrowia mentalnego, fizycznego czy seksualnego (s. 92). Autorka nie zauważa przy tym jednak, iż niezadowolone ze swojego ciała oraz negatywna samoocena mogą powstać pod wpływem wielu innych czynników (których nie analizuje ani o nich nie wspomina), w tym także występujących nadal w społeczeństwie polskim mizogicznych postaw, poglądów o seksualności kobiecej zasadzających się na nauce Kościoła katolickiego, czyli traktowania kobiecego ciała jako „brudnego”<sup>6</sup>. Pomija przy tym także brak w szkolnym *curriculum*

<sup>5</sup> A. Levy...; zob. H. Bradley, *Płeć*, cyt. wyd., s. 194.

<sup>6</sup> Zob. A. Młodawska, „Naturalne piękno” patriarchy — analiza dyskursu antyfeministycznego w Polsce na przykładzie Gazety Wyborczej, *Wprost i Naszego Dziennika*, w: B. Kowalska, K. Zielińska, B. Koschalka (red.), *Gender. Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, Rabid, Kraków 2009, s. 345–372; A. Graff, *Rykoszetem. Rzecz o płci, seksualności i narodzie*, cyt. wyd., A. Graff, *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, cyt. wyd.

rzetelnych zajęć, których celem byłaby pomoc w zrozumieniu, iż dorastając dziewczynki stają się jednostkami seksualnymi i mają w związku z tym seksualne prawa.

Niewybaczalne jest ponadto pominięcie wszystkiego tego, co wynika z faktu, że za istniejący stan rzeczy częściowo obarcza się winą same kobiety (s. 27) i uznaje tym samym stereotypową bierność kobiecej tożsamości. Nieuwzględnienie kwestii ograniczania lub tłumienia przez publicystów, polityków i inne osoby decydujące o polityce naszego państwa wobec kobiet dyskursu tyżącego się kobiecego prawa do samostanowienia<sup>7</sup> i przyjęcie perspektywy zakładającej brak kobiecego sprawstwa poskutkowało pominięciem, już na poziomie przeprowadzania wywiadów, kluczowych dla zjawiska seksualizacji pytań: Czy seks, seksualizacja, a nawet uprzedmiotowienie, którego respondentki są przecież świadome, mogą być przez nie poddawane kontroli? Czy mogą one mieć pozytywny wpływ na kształtowanie się ich jako niezależnych jednostek, ich asertywność? Czy zjawisko to w jakikolwiek sposób okazuje się pomocne w odkrywaniu swego ciała jako seksualnego? Oraz co nie mniej ważne, czy następuje jakakolwiek mediacja wizerunków pokazywanych w mediach?

Eksploracja kolejnych subobszarów badawczych, czyli subiektywnych opinii na temat własnych relacji z rodzicami oraz dorosłymi (głównie nauczycielami) oraz swojego miejsca w świecie konsumpcji doprowadza Wójtewicz do konkluzji, że gimnazjalistki poprzez kłamstwa i stwarzanie pozorów „niewinności” niwelują ambiwalencję wynikającą z ograniczeń narzucanych im przez dorosłych i kształtowanych przez media wymóg gotowości seksualnej (s. 80–84). Wzorce czerpane są głównie z magazynów dla nastolatek. Jednak absorbcja zawartych w nich treści jest wybiórcza, pozwala jedynie na wykształcenie przekonania, iż „kobiecość” zasadza się na wyglądzie zewnętrznym

<sup>7</sup>P. Szumlewicz, *Genderowa polityka społeczna*, w: J. Kochan, A. Koś (red.), *Feminizm i radykalizm wśród ruchów społecznych i perspektyw krytycznych*, Wydawnictwo z Naszej Strony, Szczecin 2007, s. 123–128.

i atrakcyjności fizycznej, przy czym pojęcie kobiecości nie jest jasno zdefiniowane (s. 84–88).

Wyniki badań mają świadczyć, według autorki, o zagubieniu czy stanie zawieszenia, w jakim dziewczynki się znajdują, co w myśl przywoływanej przez Wójtewicz koncepcji antropologicznej jest konsekwencją zmiany statusu społecznego z dziewczynki na kobietę (s. 89). Niewątpliwie jest to dobre wyjaśnienie, ale pomija inne możliwości interpretacji. Na przykład przez wykazanie, iż niemożność wykształcenia wzorca kobiecości jest wynikiem nie tylko zagubienia respondentek w późnonowoczesnym świecie, wypełnionym polisemią znaczeń, ale także odzwierciedla ciągle trwający proces negocjacji znaczeń płynących z przekazów medialnych. Autorka nie uwzględnia zatem znaczącej dla odbioru kultury masowej perspektywy studiów kulturowych oraz najnowszych badań z zakresu masowego komunikowania, które potwierdzają, że przekaz medialny jest otwarty, co oznacza, że poszczególne teksty kulturowe stają się narzędziem walki o wytwarzanie społecznego znaczenia danego zjawiska<sup>8</sup>. Moim zdaniem zatem ze względu na jednostronną interpretację obraz zseksualizowanych dziewczynek staje się zbyt uproszczony.

Podsumujmy — medialna dostępność seksu, ukazywanie różnorodności seksualnych praktyk to niewątpliwie zjawisko kontrowersyjne, kwestionuje bowiem podział na „publiczne” i „prywatne”<sup>9</sup>. Jednak fakt otwierania się na problemy kobiet, mniejszości seksualnych i marginalizowanych grup społecznych terytorium będącego dotychczas we władaniu heteroseksualnych elit świadczy o kształtowaniu się w społeczeństwach wysoce zindywidualizowanych (do których Polska jednak jeszcze ra-

<sup>8</sup>Zob. J. Storey, *Studia kulturowe i badania kultury popularnej. Teorie i metody*, tłum. J. Barański, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2003, s. 17–30; Ch. Barker, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, tłum. A. Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 11.

<sup>9</sup>B. McNair, *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażania*, tłum. E. Klekot, Muza, Warszawa 2004, s. 215.

czej nie należy) plastycznej seksualności<sup>10</sup>. Jeśli ponadto dostrzega się wprowadzanie przez ruchy społeczno-seksualne do sfery publicznej nowych postulatów związanych z możliwością samodefinicji i samorealizacji, to należy przyjąć, iż w sferze seksualnej człowieka leży siła demokratyzująca<sup>11</sup>. Próby zbadania tych zagadnień Anna Wójtewicz nie podjęła, a byłoby to z pewnością niezwykle cenne poznawczo.

Chciałabym zaznaczyć, iż krytyka badań Anny Wójtewicz ma na celu wskazanie możliwości rozwinięcia bardziej adekwatnego podejścia do badanego zjawiska, uwzględnienie tkwiącego w nim potencjału zmiany społecznej w sferze seksualności kobiet, ich zdrowia seksualnego, seksualnych praw, seksualnej sprawczości i niezależności. Ta część książki, która porusza tematykę seksualizacji dziewczęństwa, otwartym pozostawia pytanie o możliwość seksualnego wyzwolenia jako potencjalnej siły mediacyjnej wobec zjawisk zachodzących w kultu-

rze. Ważne, w mojej opinii, nie jest pokazanie, czy seksualizacja jest dobra czy zła, ale raczej próba zrozumienia, w jakich warunkach może być zjawiskiem dobrym lub złym.

Książka Anny Wójtewicz oraz Katarzyny Stadnik niewątpliwie stanowi pozycję nowatorską na polskim rynku wydawniczym, ukazującą dziewczęcy świat, który do tej pory stanowił społeczne tabu. W obu jej częściach czytelnik znajdzie bardzo dobry przegląd literatury i koncepcji na temat analizowanych przez badaczki zjawisk, wraz z analizą teorii mało eksplorowanych na polskim gruncie. Nie dowie się jednak z niej, czy seksualizacja dziewczęństwa ma rzeczywisty wpływ na socjalizację młodego pokolenia płci żeńskiej i czy może w jakikolwiek sposób wpływać na ich tożsamość seksualną, zwłaszcza w kierunku jej uniezależniania. Słabą stroną jest brak odwołań do polskich analiz feministycznych (np. Agnieszki Graff czy Agaty Młodawskiej) z zakresu ograniczania przez dyskurs polityczno-kulturalny postulatów feministycznych, zwłaszcza co do kobiecej seksualności. Oznacza to, iż nie uwzględniona została perspektywa możliwości negocjacji różnorodnych wzorców i znaczeń nadawanych przez teksty kulturowe. Także opis analizowanego zjawiska pozostawia niedosyt, skupia się bowiem na jego negatywnych konotacjach.

<sup>10</sup>Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, cyt. wyd., s. 291–300; A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, cyt. wyd., s. 214.

<sup>11</sup>J. Weeks, *Sexuality*, Routledge, London–New York 2005, s. 104–105.